

Życie Warszawy

CODZIENNE PISMO DLA WSZYSTKICH SFER

Nr 1

Warszawa-Praga, dnia 15 października 1944 r.

Rok I

OD REDAKCJI

Wydajemy dziś pierwszy numer „Życia Warszawy”.

Mamy wielkie ambicje! Pragniemy, by gazeta nasza była wiernym odbiciem życia codziennego, i w miarę możliwości i umiejętności wskazywać będziemy, jakim to życie być powinno.

Służymy dobru społeczeństwa, wśród którego żyjemy. Wszystko, i wszystkich, co dobru temu służą, będziemy popierać, przeciwko wszystkim, którzy dobru naszego społeczeństwa szkodzić będą — będziemy występować.

„Życie Warszawy” nie jest ani pismem oficjalnym, ani też nie reprezentuje niczych interesów prywatnych. Stoi na usługach całego społeczeństwa bez wyjątku i różnicy, i pragnie, by każdy członek tego społeczeństwa mógł bezpiecznie żyć, swobodnie pracować i rozwijać się wszechstronnie, by umiał swój osobisty interes podporządkować dobrowolnie interesowi zbiorowemu, dobru całego społeczeństwa. Na to będziemy wskazywać, to będziemy podkreślać w całej naszej codziennej pracy dziennikarskiej. Chodzi o to, aby człowiek był lepszy i by wzajemne stosunki między ludźmi układały się na zasadzie wzajemnej życzliwości. Chodzi o to, by życie jednostki, jak i całego społeczeństwa, oparły się o zasadę porządku i spokoju. Uczyliśmy się na uniwersytecie, na wykładach filozofii, że logicznym następstwem ładu i porządku jest spokój. Przekonaaliśmy się praktycznie, że tak jest naprawdę. Jeżeli jednostka i społeczeństwo całe będą przestrzegły w życiu codziennym, tak osobistym jak i publicznym, zasady sprawiedliwości i będą unikały zakłamania, wówczas panować będzie spokój, ten zasadniczy czynnik wszelkiej twórczej pracy.

Z tym idziemy w życie.

Wierzmy, że popierać nas będą wszyscy ludzie dobrej woli. To poparcie wystarczy nam innego nie potrzebujemy.

TELEGRAMY:

NARADY W MOSKWIE

MOSKWA. 14. X. Przedstawiciele Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Wojska Polskiego, pp. Morawski, Bierut i gen. Rola-Zymlerski odbyli wspólną konferencję z min. spr. zagr. W. Brytanii Edenem, ambasadorem USA. w Moskwie, Harrima-

nem, min. spr. zagr. ZSRR Mołotowem. W rozmowach wziął udział również premier Mikołajczyk, który nieco później odbył 2-godzinną rozmowę z marszałkiem Stalinem i prem. Churchilllem.

Churchill mówi: „Postaramy się wczasy uczynić świat najlepszym miejscem życia dla szerokiej mas”

MOSKWA. 14.X.44. (—). W dzień przybycia na lotnisko w Moskwie premier Churchill złożył następujące oświadczenie przed mikrofonem:

„Poraz drugi w ciągu tej straszliwej i krwawej wojny przybywam na to lotnisko w Moskwie. Minęło przeszło dwa lata od chwili, kiedy tu byłem poraz ostatni. Ale są to dwa lata nieustannych zwycięstw. Wszyscyśmy z różnych krańców świata szli niezachwianie, przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi, który zniszczył cenny spokój ludzkości, który pohańbił każdy swój krok okrutnymi czynami i przerażającymi bestialstwami, a wokół którego zamyka się teraz zemsta zjednoczonych narodów. W ciągu wspaniałego okresu zwycięstw, osiągniętych z tak wielką ofiarnością i oddaniem, Armie Związku Radzieckiego zadały wrogowi potężne ciosy. Były one pierwszymi, które rozbiły ducha i maszynę wojenną armii niemieckiej. Iły również ze swej strony, Stany Zjednoczone i Brytyjskie Imperium, napre-

żyliśmy swe siły do ostatnich granic. I waszą jest rzeczą, zadziwić o tym, czy zadałmy ciężkie ciosy, czy też nie przybyłem tu na falach nadziei, na falach przekonania, że zwycięstwo będzie osiągnięte i w nadziei, że gdy będzie ono osiągnięte, postaramy się wszyscy uczynić świat najlepszym miejscem do życia dla szerokiej mas ludzkich”.

ATENY I RYGA ZDOBYTE

MOSKWA. 14.X. Oswobodzone zostały dwie stolice. Wojska sowieckie brawurowym atakiem, po całodziennych walkach ulicznych, zdobyły stolicę Łotwy, Rygę. Z południa Europy nadeszła natomiast wiadomość, że patrioci greccy opanowali swoją stolicę, Ateny, oraz z pomocą aliantów zdobyły port Pireus. Na Węgrzech i w Jugosławii wojska sowieckie prą nieustannie naprzód i zagrażają stolicom tych państw, Belgradowi i Budapesztowi.

WĘGRY PRZED KATASTROFĄ

MOSKWA. 14.X. W dniu dzisiejszym nastąpi zgromadzenie węgierskiej rady narodowej, która prawdopodobnie zadecyduje o kapitulacji, lub samobójczej walce do końca. Węgry nieoficjalnie zabiegają o pokój przez państwa neutralne. Budapeszt przedstawia obraz rozpaczliwego chaosu, miasto częściowo ewakuuje

się, wojsko oczekuje jakichś ważnych decyzji. Dzisiejsza prasa londyńska pisze m. in. „Sytuacja wojskowa Węgier jest beznadziejna. Kraj jest w przededniu kapitulacji. Utrata 30 węgierskich dywizyj, którymi dysponują Niemcy, będzie wielkim ciosem dla Niemiec i niewątpliwie przyspieszy zwycięstwo nad hitleryzmem”.

PERSPEKTYWY PRODUKCJI I PRACY

Są dwa czynniki, które wspólnie odgrywają zasadniczą rolę w istnieniu społecznego gospodarstwa. Czynniki te to: produkcja i praca. Gdy produkcja służy społeczeństwu do zaspokojenia jego potrzeb w dziedzinie przedmiotów konsumpcyjnych, praca jest tym czynnikiem, dzięki któremu produkcja istnieje. Gdyby nie było produkcji, gdyby rolnik nie siał zboża, lub robotnik nie wytwarzał manufaktury, nie mielibyśmy chleba ani odzieży, lecz jednocześnie rolnik czy robotnik nie mieliby zapłaty za pracę, której w tym wypadku nie byłoby, zatem nie mieliby oni środków do zaspokojenia swoich potrzeb.

Ten przykład poucza nas o tym, że produkcja i praca są czynnikami, które dają społeczeństwu możność zaspokojenia potrzeb życiowych, dzięki którym społeczeństwo żyje.

Był i istota normalnego społeczeństwa opiera się zatem na produkcji środków konsumpcyjnych dla społeczeństwa i na pracy, jako źródle otrzymywania zapłaty, czyli zarobków przez pracujących. Tak być powinno, lecz widzieliśmy z przykładu, że tak nie zawsze być musi. Jaskrawym dowodem tego jest ekonomiczna polityka niemieckiego okupanta na naszych ziemiach. Gdy produkcja owego okresu dostosowana była nie do potrzeb społeczeństwa, a do potrzeb wojennych okupanta, praca odbywała się bez żadnej prawie zapłaty pod przymusem teroru. Ale co z tego wyszło? Wyszedł nowy twór nieznamy w bycie normalnego społeczeństwa, spekulacja artykułami pierwszej potrzeby. Stało to się w ten sposób, że robotnik zdemoralizowany niesłychanym wyzyskiem i złym przykładem, jaki dawali mu nawet jego niemieccy przełożeni, prosto wykradał gotową i na pół przetworzoną produkcję i puszczał ją w obieg na nieoficjalnym rynku po spekulacyjnym cenach.

Zwalczyć i skasować tę anomalię, oto gospodarcze zadanie Nowej Polski. Rzecz jasna, że dzieła tego dokonać można jedynie i tylko w drodze unormalizowania stosunków w dziedzinie produkcji i pracy. Trzeba dać produkcję odpowiadającą konsumpcyjnym potrzebom społeczeństwa, trzeba dać pracę i odpowiedne wynagrodzenie za nią.

Pod kątem widzenia tych zadań powołane zostały do życia urzędowe Wydziały Przemysłowe i pod tym kątem ich działania prowadzona też jest praca Wydziału Przemysłowego Rady Narodowej m. st. Warszawy. Pod fachowym i sprężystym kierownictwem człowieka o szerszym horyzoncie my-

ślowym Wydział Przemysłowy zdołał do tej pory bardzo wiele zdziałać.

Pamiętać musimy o tym, że żyjemy obecnie w najcięższym okresie, w którym potrzeba wiele poświęcenia. Kierownictwo Wydziału Przemysłowego poświęcenie to wykazało.

W początkach więc w okolicznościach zagrażających życiu rozpoczęto akcję zabezpieczenia tych warsztatów pracy i środków produkcji, które pozostały po Niemcach. Nie było tego zbyt wiele. Wandale XX wieku dbali o to, by nam zniszczyć wszystko, co się tylko da. Wywieźli surowce, półfabrykaty i gotową produkcję, maszyny i urządzenia fabryczne wszystkich większych zakładów. Następnie budynki same wysadzili w powietrze, zostawiając wszystko w gruzach. Lecz pozostały zakłady, zatrudniające od 50 do 500 robotników, pozostały i drobniejsze warsztaty. Zliczyć to wszystko razem, otrzymamy sporą cyfrę, dość ładny dorobek rodzimego przemysłu. Wydział Przemysłowy do tej pory zabezpieczył i utrzymuje pod swoim kierownictwem 60 takich średnich i mniejszych warsztatów.

Zabezpieczono więc tych 60 zakładów, powołano wszędzie tymczasowe zarządy, uszczelniono majątek od grabieży, w wielu wypadkach ci sami ludzie, którzy z poświęceniem gasili pożary, wśród pocisków trwają na posterunku, bezinteresownie, bo narazie jeszcze poborów nie otrzymują, ale każdy zdaje sobie sprawę z tego, że ten warsztat pracy to jego chleb już w niedalekiej przyszłości, że warsztat trzeba chronić.

W przemysłowych Zakładach Pragi jest do tej chwili zatrudnionych około 500 robotników. Pracują oni głównie nad oczyszczaniem terenów fabrycznych z pozostałości wojny. Praca to tylko tymczasowa, każdy patrzy w przyszłość, a przyszłość oznacza produkcję.

Kiedy rozpocznie się produkcja? Na to pytanie trudno dać dziś odpowiedź.

Zależy to od wielu czynników. W pierwszym rzędzie brak w tej chwili siły napędowej. Cały przemysł Pragi był związany z siecią elektryczną, a energii elektrycznej w tej chwili brak. Różne już plany układano na temat przyłączenia Pragi do innych sieci, lecz plany te w realizacji swej napotykały na trudności, których nie można przewidywać.

Zdecydowano się na założenie tymczasowych elektrowni ruchomych.

Odpowiednie urządzenia są już zamówione w Związku Radzieckim i niedługo będą na miejscu. Od uruchomienia tych elektrowni zależy też mo-

żliwość uruchomienia średnich zakładów przemysłowych. Drobniejsze warsztaty pracy możnaby już dziś puścić w ruch przy pomocy innej siły napędowej, lecz tu decydującą rolę odgrywa sytuacja wojenna.

Choć sytuację obecną piętnuje zastój w produkcji, to jednak perspektywy nie są złe. Najważniejsze to, że mimo terrorystycznych aktów okupanta, mimo wszystkich jego wysiłków zdążających do оголошення kraju z ludności, wielu dobrych fachowców pozostało na miejscu. Stoją oni gotowi do pracy na każde zawołanie. Fachowa siła ludzka to dla nas rzecz główna, w tym cała nadzieja przyszłości naszego przemysłu.

Julian H.

Przegląd prasy

Istotne zmiany

Biuletyn Informacyjny z 14 X. mówiąc o wykonaniu reformy rolnej m. in. pisze: „Polska obecna nie podobna będzie do Polski z przed września 1939 r. nie tylko dlatego, że u steru staną nowi ludzie. Niepodobna będzie przede wszystkim dlatego, że w gospodarce jej, stosunek do społecznych i politycznych zajad istotne zmiany, które zabezpieczą „szaremu” człowiekowi pracy nie tylko równe prawo głosu, ale również dobrobyt, pracę i równy dostęp do kultury”.

Pomoc UNRRA dla Polski

Według wiadomości podanej przez „Rzeczpospolitą” liberalna gazeta nowojorska, PM pisze, że przewodniczący P. K. W. N. P. Osobka-Morawski zwrócił się z wymownym apelem do Narodów Sprzymierzonych w sprawie pomocy Polsce. Oświadczył on, że otrzymano już pozytywną odpowiedź od UNRRA i że delegacja amerykańska ma przybyć niebawem na tereny wyzwolone Polski.

Sosnkowski w Paranie?

„Rzeczpospolita” podaje za agencją Reuters: Wybitni przedstawiciele polskiego rządu emigracyjnego prawdopodobnie nigdy nie wędrują już do Polski. Niektórzy z nich zamierzają się osiedlić w Brazylii. Podobno gen. Sosnkowski, były głównodowodzący polskiej armii kupił dużą fermę w Paranie, na której zamierza zająć się rolnictwem i hodowlą bydła.

Biała Księga Warszawy

„Rzeczpospolita” z dnia 12. X. podaje: Spółdzielnia wydawnicza „Czytelnik” przygotowuje publikację p. t. „Biała Księga Warszawy”. Obejmuje ona dokumenty, wspomnienia, ilustracje itp. dotyczące walk powstańczych w Warszawie.

Depesza Juliana Tuwima

Agencja „Polpress” donosi: Julian Tuwim przesłał z Now Yorku depeszę do Związku Literatów Polskich w Lublinie: „Z niecierpliwością piszę o oczekuję możliwości współpracy z Wami”.

Razem z Wami boleję nad śmiercią naszych kolegów i tych, którzy umarli i tych, których zamordowano. Załączam wyrazy współczucia dla Stefana Jaracza”.

(Ro)

PIERWSZE OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Dn. 11. X. r. b. w lokalu Sekretariatu Komisji Organizacyjnej Rady Związków Zawodowych m. st. W-wy odbyło się I ogólne zebranie członków Zarządów Zw. Zaw., komitetów fabrycznych, delegatów i mężów zaufania oraz działaczy związkowych — w liczbie 132 osób.

Reprezentowane były: Związki Zawodowe — kolejarzy, tramwajarzy, metalowców, pracowników Instytucji Samorządowych (Z. O. M., elektrownia, szpitalnictwo i in.), skórzanicy, piekarzy, pocztowców, nauczycieli; dalej Komitety Fabryczne — fabr. „Wedla“, „Schichta“, „Avit“, P. Z. O., Instytucji Samorządowych, oraz przedstawiciele pracowników fabryk Januszewicza, Huty Szklanej, P. Z. Tele-Radio, Mennicy Państwowej, Peruna, Monopoli Spirytusowego, P. Z. Lotniczych, Piętoskiego, P. T. E. i szeregu innych państwowych zakładów i warsztatów pracy.

Na konferencji byli obecni: delegat P. P. R. i delegat P. P. S., dalej — przedstawiciel b. Generalnej Federacji Pracy (Moraczewskiego), b. Chrześcijańskiego Związku Dozorców Dom., Związków Hydraulików i Zarządu Związku Chemicznego.

Przewodniczący ob. Popiel otworzył posiedzenie omówieniem historii ruchu zawodowego do września 1939 r., w czasie okupacji niemieckiej i aktualny stan na terenach oswobodzonych, podkreślając rolę Zw. Zaw. w nowych warunkach życia społeczno-politycznego oraz znaczenie nowego ustroju organizacyjnego Władz Państwowych i Samorządowych.

Ob. Niewiadomski nawiązując do przemówienia ob. Popiela, skreślił historię powstania Krajowej Rady Narodowej, podkreślając, że rządy sanacyjnego reżimu do września 1939 r. nie służyły interesom szerokim warstw społeczeństwa polskiego, lecz wąskim interesom grupy obszarowo-kapitalistycznej, a więc były to, w swej treści, rządy antynarodowe; następnie omówił ob. Niewiadomski znaczenie i charakter P. K. W. N., który

ciągnął się zaufaniem i poparciem najszerszych mas narodu, stwierdzając dalej, że Polska stoi otworem dla każdego, kto chce pracować nad zorganiem państwa, gwarantującego wszystkim pokój i dobrobyt.

Ob. Oryński omówił znaczenie i rolę inteligencji pracującej, zrzeszonej w ruchu zawodowym, podkreślając z ubolewaniem brak żywego zainteresowania i czynnego udziału w organizowaniu życia związkowego. Inteligencję pracującą cechuje jeszcze dotąd pewna bierność w stosunku do ruchu zawodowego na szerszej płaszczyźnie organizacyjnej i brak należytego wycucia wspólnoty interesów wszystkich pracujących bez względu na charakter ich pracy. Szereg następnych mówców omawiał tematy odbudowy i rozbudowy życia gospodarczego i organizacji zawodowych, wzywając do masowego wysiłku, wyętej pracy w budowie nowego życia i pełnego poświęcenia swych sił dla dobra ogólnego.

Ob. inż. Fijałkowski wyraził przekonanie, że element inteligencji, tak obecnie potrzebny w każdej dziedzinie życia, może i będzie współpracować solidarnie z robotnikami zorganizowanymi na terenie związkowym, należy go jednak uświadomić i rozbudzić drzemiący w nim instynkt solidarności zbiorowej swięta pracy. W Polsce inteligencja zawodowa poniosła wielkie straty, w szczególności w Warszawie, gdzie A. K., licząc na objęcie władzy,

ściągnęła wielu ludzi dla obsadzenia stanowisk — ludzie ci zostali wymordowani przez katów hitlerowskich lub uprowadzeni do obozów koncentracyjnych.

W II punkcie porządku dziennego ob. Popiel referował postulat Rady Zw. Zaw. ustalenia formy wysokości plac za pracę. Należy wziąć pod uwagę, że po okupantach został powszechny chaos gospodarczy, zwłaszcza w dziedzinie plac, cen i obrotu pieniężnego. Postulatem Zw. Zaw. jest, by wynagrodzenie dla pracujących przyjęło formę deputatów, a płace w gotówce były uzupełnieniem wyrównawczym. Wysokość deputatu powinna być uzależniona od wartości i wydajności wykonywanej pracy. Ob. Popiel wyraził głębokie przekonanie, że unormowanie bytu robotników i pracowników umysłowych wzmoże wydajność ich pracy w dziele odbudowy zniszczonej przez okupanta gospodarki narodowej.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wypowiediano się po linii wywodów referenta z silnym zaakcentowaniem pełnej gotowości do spełnienia swych obowiązków obywatelskich w imię dobra ogólnego.

Projekt uposażeń w ujęciu referenta Rady Zw. Zaw. — przyjęto.

Omówieniem szeregu wolnych wniosków zakończono obrady.

K.

W rekordowym tempie

NOWA WIELKA PIEKARNIA — W CZTERY DNI

O tym, że na Pradze zaczyna się konkretnie nowe życie świadczy nie tylko zorganizowanie już prawie wszystkich urzędów, ale i powstawanie wielu placówek gospodarczych, które rosną jak grzyby po deszczu. Ostatnim takim przejawem ener-

gicznego rozwiązywania palących spraw, jest zbudowanie nowej piekarni dosłownie w przeciągu 4 dni.

Historia wygląda, jak scenariusz filmowy: w poniedziałek grono ludzi postanowiło zbudować nową piekarnię, gdyż istniejące nie mogły nadążyć z wypiekami chleba. We wtorek przyjechał oficer sowiecki, specjalista od piekarni polowych, nakreślił plany i wytknął porządek pracy. Zmobilizowano ludzi i materiał a w środę rozpoczęło się przerabianie lokalu na piekarnię. Przez 4 dni i nocę pracowano bez przerwy; trzeba było budować wszystko z niczego, dlatego że lokal miał tylko puste ściany i wybite okna. Ale już w niedzielę odbyło się otwarcie piekarni i pierwszy wypiek. Piekarnia obliczona jest na 15 tysięcy kg. chleba dziennie. Choć pracuje w niej obecnie 10 osób, trzeba się spodziewać dalszego rozwoju zakładu, gdyż pełna obsada wynosi 30 ludzi.

Wszędzie panuje czystość i porządek, piekarze w białych fartuchach zdradzają długoletnie doswiadczenie i praktykę. Praca jest sprężyście zorganizowana; to nie fraszka wypieć dziennie taką górę chleba.

Z największą dokładnością rozwiązany jest problem odizolowania brudu od piekarni, tak np. palacze nie mają prawa wstępu na salę właściwego wypieku.

Jeżeli więc chodzi o chleb możemy być spokojni: wydział aprowizacyjny pod fachowym kierownictwem inż. Biernackiego z wielką oddaniem i ostatecznie szczęśliwie rozwiązuje najtrudniejsze zadania.

(Br)

Ile mieszkańców ma Praga?

Warszawa-Praga 14. X. 44. (Br.) Pobieżne oceny dokonane przez Wydział Aprowizacyjny w celu ustalenia liczby mieszkańców korzystających z przydziałów wykazały, że liczba ludności Pragi wynosi w chwili obecnej około 125 tysięcy.

Kościół na Pradze

Działania wojenne wyrządziły poważne straty w stanie kościołów na Pradze. Jeden z najokazalszych, parafialny kościół św. Floriana wyzasilili Niemcy uciekając w powietrze. Spalił się kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej na Nowym Bródnie. Zniszczony jest także kościół drewniany św. Wincenego na cmentarzu brudnowskim. Niewielka kaplica na Pelcowiznie doznała tak poważnych uszkodzeń, że nabożeństwa odprawiać się nie mogą.

Mimo tych wszystkich strat Praga nie jest jeszcze pod tym względem w najgorszej sytuacji. W tej chwili czynnych jest jeszcze 6 świątyń, gdzie codziennie odprawiają się Msze św. i inne nabożeństwa. I tak:

Przy ul. Szwedzkiej znajduje się kaplica pod wezwaniem Niepokalanej Dziewicy z Lourdes, gdzie rektorem jest ks. Łysik. Tutaj odprawia się codziennie 7 Mszy św. Od 6 rano do 9,30, w niedzielę od 7 do 12,30.

Przy ul. Kawęczyńskiej otwarta jest bazylika Serca Jezusowego. Proboszczem jest ks. Domino. I tutaj codziennie siedmiu księży odprawia

Msze św. od godz. 6 do 9-tej, a w niedzielę od 6 do 12,30.

W kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku Msze św. odprawia ks. prof. Dąbrowski wraz z 6 wikariuszami, lecz bez określonych godzin, zależnie od obstrzału.

Przy placu Szembeka na Grochowie czynna jest wielka świątynia pod wezwaniem Niepokalanej Serca Marii. Tutaj proboszczą ks. Sztukę, którego wywieźli Niemcy, zastępuje ks. Kiełliński. Msze św. odprawiają trzej księża. Tu także zatrzymał się proboszcz parafii św. Floriana ks. pralat de Ville.

Dwaj pozostali księża tej parafii ks. Dziewanowski i ks. Ejsmond znajdują się u SS. Loretanek przy ul. Sie-rakowskiego.

Ponadto odprawiane są codziennie Msze św. u SS. Albertynek przy ul. Kawęczyńskiej i u B-ci Albertynów przy ul. Grochowskiej.

Jak na stu tysięczną ludność Pragi wydaje się, że świątyń jest dostatecznie dużo. Gorzej z księżmi, bo pracuje ich na tym obszernym terenie zaledwie 30-kilku.

NIEŚCIAJ:

NIEDZIELA

15

PAŹDZIERNIK

Św. Teresy z Avili

Św. Jadwigi

WIELKI KONCERT POPULARNY

Dzisiaj dnia 15 b. m. o godz. 4 ej pp. odbędzie się w sali przy ulicy Otwockiej starannie Orkiestra i Teatru m. st. Warszawy:

WIELKI KONCERT POPULARNY

Udzał biorą: Wielka Orkiestra m. st. Warszawy oraz artyści Teatru m. st. Warszawy.

Wejście zł 5. — Początek punktualnie o godz. 4 ej pp. Dochód przeznaczony jest na pomoc Warszawie.

„Dobroszyńca mieszkaniowy“ pod kluczem

Warszawa-Praga, 14. X. 44. (J.)

Ostatnio coraz częściej wpływają do Komisariatu meldunki na osoby, które chcą zrobić „interier“ na ludzkiej biedzie, dopuszczając się rzeczy niemiłych lub wręcz nieuczciwych. Sześć godzin ustawiane są takie wypadki w związku z przyjazdem mieszkań. „Specem“ w tej chwili okazał się niejaki Aleksander Rehan, który mieszkał w 18, stary, przedwojenny pracownik biura kwaterunkowego, który obecnie wkroczył się także do tegoż biura i w ciągu ostatnich tygodni swej niesumiennej działalności brał od obywateli łupówkę w gotówce i w naturze, obiecując im wzmiąć przysłać lokalu. Oczywiście były to czyste obietnice. Rehan zaś nabijał kieszeń tysiącami, a w dodatku słoniną, masłem i wódką. Miasta XIV Komisariatu ujawniła nagle

Nie każdy

może być Figarem

Wynik Goliński był bezwzględnie dowcipnym i życzliwym fryzjerem, dobrym dyplomatem i jeszcze lepszym psychologiem; nie rezygnując, że zewsząd otrzymywał sówitą zapłatę za swe najrozmaitsze usługi. Ceny były u niego wprawdzie bardzo słone, ale trzeba było pod uwagę, że golenie i strzyżenie traktował on tylko jako dodatek, zaś większość spraw miało charakter niezwykle delikatny wymagający zręczności, sprytu, a przede wszystkim znajomości ludzi. Pracy fryzjerzy chcą zdaje się kontynuować za wszelką cenę fiakrowskie tradycje i żądają niesłychanych cen za swą pracę (niekiedy za „seans“ płać się do 70 zł.). Zapominają jednak że ludność Pragi wyniósł od nich tylko strzyżenie i golenie, nie ma więc powodu szastać tak pieniędźmi, jak to czynili moi protektorzy figar.

— zbr —

Rozkaz Nr. 15

W dniu 12. X. br. ogłoszono rozkaz komendanta m. st. Warszawy gen. Mierzyca, skierowany do mieszkańców Pragi. Zgodnie z tym rozkazem zabrania się ludności cywilnej przyjmowania na mieszkanie wojskowych bez pisemnego zaświadczenia Ko-

mendy Miasta lub Rejonowych Komend wojskowych. W razie samowolnego zamieszkania, właściciel lokalu winien, w celu uniknięcia następstw karnych, natychmiast zameldować o tym wyżej wymienionym organom wojskowym.

Dzieci rozpoczynają naukę w kompletach

Warszawa-Praga, dnia 14. X. 44. (J.) Starannie Inspektoratu szkolnego m. st. Warszawy zostaje w dniach najbliższych winowione na terenie Pragi nauczać dzieci. Z powodu bezustannego ostrzeliwania lokali i urządzeń szkolnych zostaje czasowo wprowadzony system kompletowy. Każdy z nauczycieli szkół powszechnych, średnich i zawodowych zste-

jestrowanych w biurze Inspektoratu otrzymał polecenie zorganizowania wśród dzieci kilku sąsiednich kamienic kompletu liczącego nie mniej niż 5-u dzieci, równych wiekiem i poziomem szkolnym. Nauka odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt po dwie godziny i w miarę możliwości obejmować będzie program jednego lub dwóch oddziałów przedwojennych szkół powszechnych. Godziny nauki ustala się tak, by były jak najbardziej dogodnie zarówno dla rodziców jak i dla dzieci (np. 9—11, 10—12, 13—15)

Małoletni złodzieje

Warszawa-Praga, 18. X. 44. (J.)

Myszując po terenie oleatri na Turcowsku, złodzi chłopcy w wieku lat 14 znaleźli i ukradli około 50 kilogramów kocioł smalcu, każdy z nich przewłaszczył sobie po 5 kg. tłuszczu. Sprowadzi ich do Komisariatu milicji do winy przyznali się, co wpłynęło łagodząco na karę.

Gdzie są nasi bliscy?

RUBRYKA POŚWIECONA

POSZUKIWANIU ZAGINIONYCH

W tej rubryce zamieszczać będziemy krótko zredagowane wiadomości osób, poszukujących swoich rodzin.

Niema domu, skądby Niemcy kogoś nie zabrali, lub wojna kogoś nie wygnała.

Na samej Pradze i wyzwolonych już ziemiach przebywa tysiące osób wysiedlonych. Niema w tej samej miejscowości przy tej samej ulicy mieszkają ludzie bliscy, którzy o sobie nie wiedzą.

Pragniemy ułatwić wszystkim wzajemne odnalezienie się.

Piszcie do Redakcji w formie: Janina Szaraśówna, Warszawa Wileńska 7 m. 21 szuka Jerzego i Janinę Karbowski.

Skrzynka do listów

Każdy człowiek ma tysiące zmartwień i kłopotów. Nie zawsze wie, do kogo zwrócić się o radę.

Redakcja pragnie i w tym pomóc swoim czytelnikom.

Raz na tydzień będziemy zamieszczać odpowiedzi na otrzymane listy.

Otwieramy dziś naszą skrzynkę i zachęcamy do korzystania z niej.

Redakcja.

Rejestracja zakładów przemysłowych

Wydział Przemysłowy M. R. N. komunikuje:

Celem jaknajszybszego uruchomienia organizacji zaopatrzenia gospodarczego przedsiębiorstw oraz zabezpieczenia przed grabieżą lub bezprawną rekwizycją mienia fabrycznego, Wydział Przemysłowy Warszawskiej Rady Narodowej zarządza zgłoszenie wszystkich zakładów przemysłowych i zakładów materiałów przemysłowych i budowlanych, znajdujących się na terenie Pragi.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu Wydziału Przemysłowego przy ul. Grzechowskiej 280, do dnia 21. 10. 1944 r. w godzinach od 9-tej do 14-tej.

Obowiązek zgłoszenia ciąży na upoważnionych do opieki nad zakładem, a w razie ich nieobecności, na administracji domu lub jego dozorcę.

Kier. Wydz. Przem.

M. R. N.

m. st. Warszawy

(—) inż. H. Golański